Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Łódzki Głos Obywatelski

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM WŁAŚCICIELI REALNOŚCI i STANU ŚREDNIEGO

Cena prenumeraty wraz z przesyłką pocztową 2 złote kwartalnie. **Pojedyńczy numer 70 groszy.**

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI
Łódź, ulica Piotrkowska 46, telefon 116-17.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 66.220

Wychodzi raz na miesiąc. Ogłoszenia. Wiersz mm jednołamowy 20 gr. w tekście 40 gr. Kolumna ogł. zawiera 4 szpalty.

№ 9 (35) ŁÓDŹ, WRZESIEŃ 1931 R. ROK III

APEL

do PP. Właścicieli nieruchomości w sprawie zbiórki na rzecz bezrobotnych.

Wobec tego, że wszystkim właścicielom nieruchomości doręczono już listy zbiórki na rzecz bezrobotnych, upraszamy o jaknajrychlejsze zebranie ofiar i zwrócenie list na ręce skarbnika Komitetu p. W. Aurbacha, zamieszkałego przy ulicy Mielczarskiego № 34, lub też poszczególnym stowarzyszeniom właścicieli nieruchomości.

Spodziewamy się, że właściciele nieruchomości w zrozumieniu ciężkiej doli bezrobotnych czemprędzej spełnią swój obywatelski obowiązek celem ulżenia niedoli najbiedniejszych.

Właściciele domów, którzy dotąd list zbiórki nie otrzymali, proszeni są o zgłoszenie się do Komitetu, względnie stowarzyszeń, celem odbioru takowych.

Komitet Właścicieli Nieruchomości
Niesienia Pomocy Bezrobotnym.

Nowelizacja ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych.

Jak podaje prasa fachowa, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zamierza przystąpić do nowelizacji „Ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych" z dnia 11 sierpnia 1923 r. (D. U. R. P. Nr. 94 poz. 747).

W związku z tem uważamy za stosowne rzucić nieco światła na całokształt zagadnienia finansów komunalnych, jako jednego z najbardziej żywotnych dla własności nieruchomej.

Gdy po odzyskaniu niepodległości Polska zerwała z zaborczym typem rządów biurokratycznych, koncentrujących zbiorowe życie państwa w swoich rękach, przekazała część zadań państwowych samorządom z szerokim udziałem miejscowego społeczeństwa, jako najlepiej obznajomionego z miejscowemi potrzebami. Przekazując samorządom pewien zakres ustawodawstwa, obejmującego m.in., dziedziny administracji, gospodarczą, oświaty i in., rząd oczywiście przekazał samorządom źródło dochodu (podatki) na pokrycie kosztów, związanych z obowiązkami ustawowemi. Podstawą tworzenia funduszów komunalnych jest powyższa ustawa, która, jak widzimy z nazwy, nosi charakter tymczasowości. Ustawodawca nie przewidział ogromu obowiązków samorządu, nie mógł przesądzić zgóry, jaki nastąpi podział zadań pomiędzy państwem i komuną, nie mógł przewidzieć dewaluacji, przesilenia gospodarczego i wielu innych momentów, które razem wzięte złożyły się na konieczność rewizji odnośnego ustawodawstwa. Czternastoletnie doświadczenie Państwa pozwala już na przejście ustawy z tymczasowości na stałe. Dla podatnika, dźwigającego na swych barkach ciężar utrzymania państwa, ważny jest jeszcze jeden szczegół: ustawodawca nie przewidział, a może przeoczył, że na czele samorządu mogą się znaleźć obywatele partyjnicy, którzy noszą togi praworządności, a pod togami Marksa. Dla tych z 77-miu artykułów ustawy największym respektem cieszy się art. 6, który pozwala gminom miejskim pobierać podatek od nieruchomości w postaci dodatku do państwowego podatku, **bez ograniczenia stawek tego dodatku.** Dało to niektórym samorządom szerokie pole do nadmiernego wyśrubowywania podatków komunalnych, nie bio-

rąc pod uwagę, że tenże podatnik obciążony jest w niemałym stopniu ciężarami, wynikającemi z potrzeb administracji państwa. I tu następuje cicha, przez nikogo niespostrzeżona walka podziału dochodów, możliwych do osiągnięcia, między państwem a samorządem. Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, że skoro samorządowi przekazane są coraz nowe zadania do wypełnienia, należy mu dać możność czerpania skądkolwiek środków na ich wykonanie. Faktem również jest, że po wydaniu ustawy w 1923 roku samorządy zostały obarczone nowemi zadaniami pierwszorzędnej wagi (szkolnictwo, opieka społeczna i in.), a jednocześnie ograniczono udział samorządów w podatku dochodowym, ładunkowym, lokalowym i t. p. Wobec wyczerpania źródeł dochodu z przemysłu, handlu i nieruchomości, wobec kurczenia się tychże źródeł i pauperyzacji kraju, nowelizacja ustawy, która nie mogła przewidzieć, jaką drogą potoczy się u nas konjunktura gospodarcza, stała się aktualną. Odziedziczywszy po zaborcy blisko 80 proc. analfabetów, miasta bez wodociągu i kanalizacji, bez szpitali, bez szkół, samorządy słusznie uważały za punkt honoru możliwie prędzej usunąć owe braki. Rozpoczął się istny wyścig inwestycyj w całej Polsce. Każda partja, znajdująca się u władzy miasta, chciała w czasie 3—5 letniej kadencji przeprowadzić inwestycje, które w normalnych przedwojennych czasach dokonywane były w ciągu dziesiątków lat. Dla otrzymania środków puszczono w ruch śrubę podatkową, wozy Grabskiego, sekwestrator urzędu skarbowego zabiera inwalidzie wojennemu, który w walkach przeciwko bolszewikom utracił nogę, protezę, i. tp. W ten sposób wzrastały coraz wydatki samorządów, i wynosiły w 1924 r. 304 milj. zł., w 1927—8 r. 781 milj., a w 1929—30 1101 milj. zł., pomimo, że lata 1929 i 30 należały do najbardziej krytycznych. W tym samym czasie wydatki państwowe wynosiły:

w 1924 r.	1544 mil. zł.
„ 1927/8	2544 „ „
„ 1929/30	2979 „ „

czyli, gdy państwowe wydatki w okresie 1924 — 30 podwoiły się, to samorządy potroiły wydatki. Skutki takiej polityki w związku z niesłychanemi świadczeniami socjalnemi nie dały długo na siebie czekać.

Podatnik w oczekiwaniu lepszych czasów płacił wprawdzie podatki i świadczenia ponad siły, lecz nie z zysków a z substancji opodatkowanego przedmiotu. I poczęły się redukcje pracy w fabrykach, masowe upadłości przemysłowców i kupców, domy poczęły się rysować wskutek nieremontowania, Tow. Kredytowe wystawiało na subhastę rocznie setki domów za nieuiszczenie rat i t. d. Nie mamy bynajmniej zamiaru zwalić całkowitej winy wytworzonego stanu gospodarczego na system podatkowy, ale faktem jest, że na miejscowy stan gospodarczy w dużym stopniu wpłynęły podatki, Ustawa o tymczasowem uregulowaniu (właściwie nieuregulowaniu) finansów komunalnych i nadmierne, niesłychane świadczenia socjalne.

Reforma finansów komunalnych wymaga, aby świadczenia na rzecz samorządu uwzględniały świadczenia państwowe i stanowiły razem poniekąd jedną całość, obciążającą podatnika, całość, nieprzekraczającą jego zdolności płatniczych, całość, mieszczącą się w zysku i zarobkach a nie wyjętą z jądra przedsiębiorstwa, wreszcie, całość, która nie popycha petenta do składania fałszywych zeznań. Z tych względów jasnem jest, że reforma podatków komunalnych musi jednocześnie wywołać reformy państwowych świadczeń, sądzimy bowiem, że nniemanie pewnych sfer, jako przemysł, handel i nieruchomość to niewyczerpane wieczne źródło podatkowe, uległo zmianie wobec tylu unieruchomionych fabryk i subhastowanych domów. Nie może zatem każda z zainteresowanych stron — państwo i samorząd myśleć tylko o swoich potrzebach, skoro ma przed sobą podlegającą opodatkowaniu jednostkę, zdolną ponieść tylko pewien ograniczony ciężar podatkowy, bez względu na jego przeznaczenie. Niezmiernie ważną jest sprawa formy opodatkowania: czy samorząd winien mieć własne źródło dochodu, czy też wspólne z państwem. Jakkolwiek pod tym względem zdania są podzielone, twierdzimy, o czem, zresztą, życie przekonało nas, że nie należy pozostawić samorządom prawa swobodnego samoistnego wykorzystania źródeł dochodu. Nadmierna swoboda ruchów samorządu, na którego czele stoją zwykle przedstawiciele partyjnych związków, bez względu na to, czy to z prawa czy z lewa, prowadzi do rujnującego obciążenia świadczeniami komunalnemi a tem samem do podkopania podstaw opodatkowanej ponad siły jednostki, skutkiem czego staje się niezdolną do świadczeń na rzecz państwa. Gwoli przypodobania się wyborcom samorządy wkładają miljony w luksusowe deficytowe inwestycje, a gdy wszystkie źródła dochodu wyczerpały się, obciążają miasto wielomiljonowemi długami, których nasze, a może przyszłe pokolenie z pewnością nie będą w stanie spłacić. I jakiż rezultat tej nieekonomicznej, niefachowej, na wyścigi prowadzonej gospodarki, która pochłania bajońskie sumy? Mamy pałacowe gmachy Kasy Chorych, a natomiast zamknęliśmy podwoje niepałacowych fabryk, mamy luksusowe gmachy szkolne, a dzieci padają u progu szkoły z głodu, mamy piękne gmachy Z. U. P. U., wybudowane kosztem horrendalnych świadczeń za pracowników umysłowych — ale niedostępnych dla tychże pracowników.

Z powyższego wynika, że reforma finansów publicznych polegać winna nietylko na rewizji całokształtu globalnego opodatkowania jednostki ale i na celowości szafowania groszem publicznym przez samorządy i wstrzymaniu szalonego rozpędu inwestycji tychże. Utrzymanie istniejących organizmów gospodarczych wymaga zastosowania liberalnych i dobrze obmyślanych ustaw podatkowych, które byłyby dla nich strumieniem życiodajnym, umożliwiającym przetrwanie wszechświatowego kryzysu ekonomicznego. Obecna forma tymczasowego uregulowania finansów komunalnych obok przesadnych świadczeń socjalnych tylko pogłębiają kryzys.

Inż. L. Lubotynowicz.

Zjazd Centralnego Związku Stowarzyszeń Własności Nieruchomej w Niemczech.

W dniach od 7—9 sierpnia r. b. odbył się w Würzburgu 52-gi kolejny Zjazd Cetralnego Związku Zrzeszeń własności nieruchomej w Niemczech, zrzeszającego około 800,000 właścicieli nieruchomości.

Pomimo ciężkiego kryzysu gospodarczego Zjazd zgromadził około 1000 przedstawicieli różnych miast Niemiec, m. in. obecni byli pp. radny m. Monachjum J. Humar (obrany przewodniczącym Zjazdu), burmistrz Würzburga Ernst Zahn, dyr. K. Weidemann (Kolonja) i szereg innych wybitnych osobistości.

Tematem obrad były sprawy związane z sytuacją własności nieruchomej na tle ogólnego kryzysu gospodarczego. Po wysłuchaniu referatów i przedyskutowaniu najważniejszych zagadnień, zebrani złożyli oświadczenie, że właściciele nieruchomości gotowi są współpracować z Rządem Rzeszy nad odbudową gospodarstwa narodowego, pod warunkiem, że odbudowa ta nastąpi na następujących podstawach:

konieczne jest zniesienie przez Rząd podatku od nieruchomości,
ustawa o ochronie lokatorów winna być ostatecznie zniesiona i przywrócone dawne ustawodawstwo cywilne w dziedzinie mieszkaniowej,
należy uniemożliwić władzom komunalnym nakładanie nowych podatków na własność nieruchomą,
właściciele nieruchomości winni otrzymać gwarancje bezpieczeństwa własności prywatnej.

Jest godne uwagi, że właściciele nieruchomości nie są na tem stanowisku odosobnieni, gdyż solidaryzują się z nimi następujące organizacje: banki hipoteczne, Centralny Związek niemieckich banków i bankierów, Zjazd przedstawicieli niemieckiego przemysłu i handlu, Izby Przemysłowo-Handlowe i Rzemieślnicze, Związek Przemysłu i Związek Rzemieślniczy w Niemczech.

Prawo budowlane.

Kilka wyjaśnień do obowiązującego rozporządzenia o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli.

VII. Wznoszenie budowli, przebudowanie i użytkowanie, oraz represje karne.

Ażeby móc wznieść budowlę, musi się uzyskać pozwolenie władzy budowlanej, w mieście Łodzi — Magistratu.

Magistrat wydaje takie pozwolenie na piśmie, dyktuje w tem pozwoleniu niezbędne warunki i poucza równocześnie stronę o możności odwołania się do urzędu Wojewódzkiego.

Do podania o udzielenie zezwolenia na budowę należy dołączyć do zatwierdzenia plan w wypadkach następujących (art. 333 i 334 prawa budowlanego):

1(Jeżeli chodzi o wzniesienie nowych budynków, tudzież o nadbudowę ich i powiększenie z wyjątkiem parterowych, niepołożonych od strony ulic altan, szop, składników i. t. p.

2) jeśli chodzi o przebudowę i przeróbki konstrukcyjne budynków,

3) Jeżeli chodzi o przeróbkę na pomieszczenie dla pobytu ludzi takich budynków, które uprzednio miały inne przeznaczenie,

4) jeśli chodzi o ustawienie w budynku silników mechanicznych, względnie o wykonanie lub gruntowne przerobienie w budynkach dźwigów urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych, centralnego ogrzewania, dołów kloacznych i t. p. z wyjątkiem ustawienia przewodów gazowych, elektrycznych, piorunochronów, studzien, ustępów i. t. p.

5) jeśli chodzi o stałe ogrodzenie z trwałego materjału, wznoszone od strony ulic i placów lub innych ogrodzeń, przekraczających wysokość 3 m.

Jeśli na podstawie złożonego planu Magistrat uzna za dopuszczalne udzielenie zezwolenia budowlanego, to odnośny plan zatwierdzi i z odpowiednią adnotacją zatwierdzającą udzieli go proszącemu wraz z zezwoleniem na budowę.

Jeśli chodzi o uzyskanie zezwolenia na budowę objektów, które pośród wyżej wyszczególnionych zaopatrzono określeniem „z wyjątkiem" oraz jeśli chodzi o rozebranie budynków lub ich części, niewpływających na moc, trwałość, bezpieczeństwo lub wygląd pozostałych części budynków, to do podania o zezwolenie budowlane nie trzeba dołączać planu, Magistrat bowiem obowiązany jest wydać zezwolenie budowlane względnie odmówić tegoż na podstawie znajomości lub zbadania stosunków lokalnych.

Zamierzone urządzenie rusztowań i tymczasowych budynków, niezbędnych przy budowie, należy bez przekładania planów zgłosić w Magistracie, poczem gdy Magistrat w siedmiu dniach od dnia zgłoszenia urządzeń tych nie zakaże, można przystąpić do ich wykonania, (art. 335 pr. budowl.).

Plany wymagane dla uzyskania pozwolenia budowlanego mogą być sporządzane w Łodzi jedynie przez dyplomowanych techników (art. 360 pr. bud.) Roboty budowlane muszą być wykonane pod nadzorem technicznego kierownika, którym jest bądź dyplomowany architekt, bądź egzaminowany budowniczy (art. 358, 361, 362 i 364).

Otrzymane od Magistratu pozwolenie na budowę nie narusza praw osób trzecich, które im służą w zakresie prawa prywatnego. Naruszenie tych praw przez wykorzystanie udzielonego pozwolenia na budowę i uzyskanie z tego tytułu pretensyj do odszkodowania, zastanowienia budowy,czy przywrócenia do stanu pierwotnego należy do drogi sądowo-cywilnej i załatwione być może tylko prawomocnym wyrokiem sądowym (art. 350).

Od postanowień i warunków udzielonego pozwolenia, jakoteż od zatwierdzonego planu odstępować nie wolno, chyba po uzyskaniu osobnego pozwolenia od Magistratu.

Po wykonaniu budowli na które otrzymano zezwolenie, należy wnieść do Magistratu podanie o wydanie zezwolenia na użytkowanie tychże i dopiero po uzyskaniu takiego zezwolenia wolno odnośne budynki i urządzenia eksploatować (art. 357).

Niezastosowanie się do przepisów prawa budowlanego, naruszenie lub obejście tych przepisów jest zagrożone surowemi karami.

Kary wymierza w mieście Łodzi Storostwo Grodzkie. Za budowanie lub przebudowanie bez zezwolenia Magistratu, za użytkowanie budowli bez zezwolenia Magistratu i za zniesienie (usunięcie) budowli bez takiego zezwolenia przewidziana jest na zainteresowanego obywatela kara dwutygodniowego aresztu, względnie pięciuset złotych grzywny, a na kierownika robót (inżyniera, budowniczego) sześciotygodniowy areszt lub grzywna półtoratysiąca złotych.

Od wymierzonej przez Starostwo kary można w ciągu 7 dni odwołać się przez Starostwo do Sądu Grodzkiego, a od wyroku Sądu Grodzkiego do Sądu Okręgowego.

Inżynier budowniczy lub inna osoba, uprawniona do prowadzenia robót, może być, w razie skazania na areszt, orzeczeniem Starostwa pozbawioną również prawa do kierowania lub wykonywania robót budowlanych na czas do pięciu lat.

Prócz kar, jakie spotykają osoby winne samowoli t. j. w wypadku wznoszenia, bez zezwolenia budowli, wzlędnie prowadzenia innych robót budowlanych, wymagających zezwolenia Magistratu, Magistrat ma prawo i obowiązek wstrzymania odnośnych robót, poczem dalsze ich wykonywanie nastąpić może dopiero po udzieleniu przez Magistrat pozwolenia z przypisaniem niezbędnych warunków.

Magistrat wstrzymuje roboty przez wydanie odpowiednio umotywowanej decyzji, od której odwołać się można do Urzędu Wojewódzkiego. W decyzji tej Magistrat wzywa też interesowanego obywatela, aby w razie, gdy ma zamiar w dalszym ciągu roboty odnośne wykonywać, wniósł odpowiednie podanie i dołączył plan. Aby jednak w międzyczasie samowolnej budowli nadal nie wykonywano, Starostwo Grodzkie na żądanie Magistratu przeprowadza za pośrednictwem swego organu egzekucyjnego, którym może też być i sam Magistrat, opieczętowanie danego objektu budowlanego (rozporządzenie Prezyd. Rzeczyp. o postępowaniu przymusowem w administracji Dz. U. R. P. N. 36 poz. 342 — 1928 r.). Naruszenie lub obejście nałożonych w tej drodze pieczęci, celem dalszego samowolnego budowania jest zagrożone karą więzienia z art. 144 k. k., niezależnie zaś od tego Magistrat drogą decyzji w toku instancji przy zastosowaniu egzykucji administracyjnej po uprawomocnieniu się takiej decyzji zażądać może skasowania t. j. zburzenia tego, co samowolnie, z narusznięm prawa, zbudowane zostało.

Jak z powyższego wynika, wszyscy budujący powinni pilnować się i przestrzegać przytoczonych przepisów, ażeby nie narażać się na bardzo dalekoidące, jak z powyższego widać — represje władz, na co zwrócić publicznie uwagę uważamy sobie za obywatelski obowiązek.

Regulator.

M. HELMAN.

Właściciele nieruchomości a spis ludności.

W dniu 9 grudnia r. b. odbędzie się powszechny spis ludności, przy którym ma być równocześnie sporządzony spis istniejących w Polsce budynków. Przy tej sposobności byłoby pożądane, aby równocześnie sporządzony został dokładny i szczegółowy opis nieruchomości według specjalnego szematu, uwzględniającego dochodowość domów, charakter ich, obciążenia i. t. d. Sądzimy, że nie sprawiłoby to specjalnych trudności, zwłaszcza w większych miastach.

Właściciele nieruchomości są najbardziej upośledzoną warstwą w społeczeństwie, ponoszącą największe ciężary społeczne i podatkowe. Dzieje się to przeważnie , dlatego, że ani czynniki miarodajne ani ogół społeczeństwa nie jest należycie poinformowany o rzeczywistej rentowności domów i położeniu materjalnem właścicieli nieruchomości. W stosunku do właścicieli nieruchomości kierowano się niczem niezasadnionem mniemaniem, że domy są niewyczerpanem źródłem podatkowem, dającem tem więcej, im więcej się z nich czerpie. Pogląd taki przypisać należy jedynie niedostatecznemu uświadomieniu w tej dziedzinie. Bowiem w rzeczywistości domy w ostatnich czasach nietylko nie przynoszą dochodów, lecz w lwiej części dają poważne straty, z powodu ciągłych inwestycji i nadmiernego opodatkowania.

Przyczyną błędnego mniemania ogółu o stanie majątkowym własności nieruchomej jest brak objektywnych danych co do rentowności domów mieszkalnych. Przy obecnym spisie ludności nadarza się okazja zapełnienia tej luki, i zebrania danych, które dałyby rzeczywisty obraz rentowności domów i wysokości obciążeń.

Wszystkie stowarzyszenia właścicieli nieruchomości w kraju, a przynajmniej w większych miastach, winny przeto wystąpić do władz centralnych z propozycją dokonania przy obecnym spisie szczegółowego opisu nieruchomości, umożliwiającego ustalenie dochodowości domów i wysokości obciążeń. Tego rodzaju objektywne dane stanowiłyby podstawę, na której mogłaby się oprzeć w przyszłości celowa polityka mieszkaniowa.

Nie jest rzeczą obojętną ,czy dom jest opodatkowany z brutto dochodu, nie bacząc na to że dochodu netto wcale nie przynosi. W ten sposób domy ulegają ruinie, co przynosi szkodę nietylko jednostkom, lecz całemu społeczeństwu.

Nadmierne opodatkowanie i ochrona lokatorów, jak słusznie uważa poseł Schimmel, były w dziedzinie niszczenia głębsze, szersze i większe od wypadków wojennych.

Jest szereg wydatków, ponoszonych przez właścicieli domów, które wymagają należytej kalkulacji i oparcia na danych statystycznych. Do takich wydatków należą opłaty za wycier kominów, za który płaci się różne stawki w różnych miastach. Aby uniknąć nadmiernych wydatków z tego tytułu należy ustalić jednolity system określania wysokości opłat na podstawie ilości istniejących w danej miejscowości palenisk, co byłoby możliwe gdybyśmy rozporządzali odpowiedniemi danemi.

Wydanie rozporządzenia o powiększeniu siły światła na klatkach schodowych również nastąpiło bez względu na zdolność płatniczą właścicieli domów. To samo da się powiedzieć o szeregu innych opłat, jak składka asekuracyjna, opłaty kanalizacyjne i. t. p.

Szczegółowe, objektywne dane, tyczące się domów pozwolę ustalić rentowność domów, co przyniesie korzyść nie tylko właścicielom nieruchomości, lecz przyczyni się do należytego oświetlenia całokształtu sprawy mieszkaniowej.

Aby spis ludności przeprowadzony był w myśl powyższych rozważań, konieczne jest zwołanie **wspólnej narady kierowników akcji spisowej z właścicielami nieruchomości**, celem uzgodnienia punktów ankiety, odnoszącej się do spisu budynków.

Jeżeli władze państwowe ze względów oszczędnościowych nie zamierzają sporządzić obecnie szczegółowego opisu nieruchomości, a nawet uszczupliły zakres pytań, odnoszący się do budynków w porównaniu z poprzednim spisem ludności, **to w każdym razie władze samorządowe w większych miastach winny wyasygnować pewne kwoty z funduszów miejskich na przeprowadzenie spisu budynków sposobem ankietowym na osobnych arkuszach.**

Właściciele nieruchomości, w których interesie leży objektywne stwierdzenie prawdy i usunięcie raz na zawsze legendy o tkwiącem w domach niewyczerpanem źródle podatkowem, chętnie opodatkują się na sporządzenie takiej ankiety.

SMOŁA! **SMOŁA!**

Komunikat.

Dla wygody naszych członków zawarliśmy umowę z Gazownią Miejską, na mocy której każdy z naszych członków może otrzymać

niezbędną ilość smoły po znacznie zniżonej cenie

Prosimy o zglaszanie się do naszego biura celem otrzymania kwitu.

Centralne Stowarzyszenie
WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI m. ŁODZI
i Województwa Łódzkiego w Łodzi
Piotrkowska 46.

Spadek dochodów skarbowych.

Budżet państwowy za pierwsze półrocze roku 1931/32 zamknięty został deficytem w wysokości 150 milj. zł., w 1. kwartale deficyt wyniósł 97 milj. zł. Wydatki w tym okresie osiągnęły sumę 681 milj. zł., t. j. o 1 miljon więcej niż w r. 1930 i o 37 milj. mniej niż w r. 1929. Dochody zaś były mniejsze o 98 milj. zł. niż w r. 1930, a o 124 milj. mniejsze niż w r. 1929. Poniżej zamieszczamy tablicę porównawczą poszczególnych źródeł skarbowych (w miljonach zł.) za pierwszy kwartał lat 1929—1931:

	1929	1930	1931
Podatki bezpośrednie .	187,4	183,0	157,3
Podatki pośrednie . . .	45,9	47,3	45,0
Cła	111,8	70,4	49,0
Opłaty stemplowe . . .	51,0	47,2	40,2
Podatek majątkowy . .	4,2	4,0	8,5
10% dodatek do danin .	30,0	29,4	27,4
Inne dochody admin. . .	57,5	82,0	91,6
Przedsiębiorstwa . . .	41,2	26,2	28 4
Monopole	199,8	193,7	157,1
Razem . . .	728,8	683,2	604,5

Należy dodać, że w rzeczywistości cyfra dochodów administracyjnych w 1930 r. jest o 20 miljonów niższa, ponieważ zaliczono tu 20 miljonów, podjętych z ulgowego Kredytu w Banku Polskim.

W porównaniu z r. 1929 obniżyły się:

Podatki bezpośrednie . . .	o 16%
Podatki pośrednie	o 2%
Cła	o 56%
Opłaty stemplowe	o 21%
10 proc. dodatek do danin .	o 9%
Wpłata przedsiębiorstw . .	o 30%
Monopole	o 21%

Natomiast wzrosły: dochody administracyjne o 26 proc. i podatek majątkowy o 102 proc. (!)

Ogółem w porównaniu z r. 1929 dochody spadły o 20 proc., gdy wydatki o.. 5 proc.

Sprawy mieszkaniowe w Niemczech.

Jak wiadomo, w Berlinie zwolniło się ostatnio bardzo wiele lokali, tak, że całe dzielnice, szczególnie w centrum miasta, gdzie są większe mieszkania, stoją próżne. Równocześnie zaś brak reflektantów na opróżnione mieszkania i to nietylko na większe, lecz także i na mniejsze. Bywają wypadki, że Urząd Mieszkaniowy, rozporządzając wolnem jednoizbowem mieszkaniem i nie mając na nie zapotrzebowania, oddaje je do swobodnej dyspozycji właściciela domu. Z tych powodów Urzędy Mieszkaniowe zamierzają pozostawić właścicielom domów wolną rękę co do odnajmowania mieszkań, za które komorne przekracza 600 mk. rocznie, jednem słowem jest to wielki krok naprzód ku zniesieniu przymusowej gospodarki mieszkaniowej, t. zw. „Zwangswirtschaft". Nie bacząc na to władze w dalszym ciągu finansują budownictwo mieszkaniowe, zwłaszcza mieszkań mniejszych. W roku 1930 w Berlinie wybudowanych zostało 43854 nowych mieszkań, nie licząc przebudowanych. Przed wojną przybywało rocznie przeciętnie 20,000 mieszkań. Na budowę nowych mieszkań Berlin wydatkował z funduszów publicznych w roku 1930 475 milj. mk., na rok 1931 przewiduje się na ten cel 330 milj mk.

Niemniej, wielka liczba próżnych lokali wywołała zaniepokojenie władz, tak że minister pracy Rzeszy zainteresował się tą poważną sprawą. Oświadczył on, że dalsze opróżnianie mieszkań może mieć zgubne skutki dla własności nieruchomej i ze względów gospodarczych należy przedsięwziąć środki, aby temu przeciwdziałać.

* * *

Urząd Mieszkaniowy w Hamburgu wystąpił z wnioskiem do senatu o wyjęcie z dniem 1 października r. b. z pod przymusowej gospodarki mieszkaniowej wszystkich mieszkań o komornem, przekraczającem 600 mk. przedwojennego rocznego czynszu (obecnie 774 mk.), co w Berlinie już zostało wprowadzone w życie.

O ubezpieczenia społeczne.

Stanowisko przemysłu łódzkiego.

Od dłuższego czasu organ przemysłowców łódzkich „Prawda" występuje przeciwko ubezpieczeniom społecznym, umieszczając prawie w każdym numerze wzmianki i artykuły, krytykujące istniejące obecnie u nas prowodawstwo socjalne.

Punktem wyjścia tych artykułów jest założenie, że nasz obecny kryzys spotęgowany jest wysokiem opodatkowaniem i wielkiemi kosztami świadczeń, jakie na rzecz ubezpieczeń społecznych ponosi gospodarstwo krajowe.

Nawiązując do obecnej polityki Min. Skarbu, która nie przewiduje w najbliższym czasie reformy podatków w Polsce, a to z tego względu, że każda tego rodzaju reforma zmniejsza w pierwszym okresie wpływy Skarbu, co przy obecnym deficycie budżetowym jest niewykonalne — „Prawda", godząc się z tem, wskazuje i podkreśla silnie, że nadszedł najwyższy czas na zrewidowanie ciężaru ubezpieczeń, jeżeli przemysł i handel mają nadal egzystować.

Zdaniem „Prawdy", wobec niemożliwości przeprowadzenia w obecnym czasie reformy podatkowej, należy przystąpić do zasadniczej reformy ubezpieczeń.

Wytyczne proponowanej przez „Prawdę" reformy dadzą się ująć w następujących punktach:

1) Przedłużenie czasu pracy do normy przedwojennej.

2) Likwidacja Kas Chorych z przekazaniem ich mienia samorządom i nałożeniem na pracodawców obowiązek niesienia opieki lekarskiej zatrudnionym przez siebie robotnikom.

3) Zniesienie rozp. Prez. Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

4) Reorganizacja Funduszu Bezrobocia w kierunku zmniejszenia zasiłków pod względem ich wysokości jak i czasu trwania.

Oczywiście, że tego rodzaju stanowisko przemysłu łódzkiego spotkało się z krytyką ze strony sfer pracowniczych.

Nie wdając się chwilowo w szczegółową ocenę argumentów i projektów, wysuwanych przez przemysł, musimy jednak stwierdzić, że ubezpieczenia społeczne w Polsce są istotnie dla rozwoju przemysłu przeszkodą i bezsprzecznie wymagają reformy.

Rentowność starych domów.

Badania Instytutu w Warszawie, przeprowadzone na rok 1928, wykazały, że kapitał ulokowany w nieruchomościach miejskich rentuje się poniżej 2 proc. rocznie (1,97 proc.) Wobec tego, że od tej pory komorne w domach czynszowych, objętych ustawą o ochronie lokatorów nie wzrosło, natomiast wzrosły w sposób wydatny opłaty i świadczenia miejskie, przyczem wypłacalność lokatorów skutkiem ogólnego kryzysu gospodarczego pogorszyła się znacznie, rentowność domów w Warszawie obniżyła się jeszcze, i nie przekracza naogół obecnie 1½ proc., rocznie.

O rentowności zaś domów małych o drobnych lokalach, a zwłaszcza domów drewnianych, których ankieta Instytutu nie uwzględniła wcale, wogóle nie może być mowy, gdyż nie pokrywają one nawet wydatków na administrację i przy utrzymaniu obecnych warunków prawnych i ekonomicznych skazane są na zagładę.

Należy nadmienić, że i w 1930 r. dochody z domów były minimalne. Wkrótce ukaże się broszurka znanego publicysty posła Jerzego Schimmla, w której sprawy te będą szczegółowo wyświetlone. Niemniej, niektóre organizacje wysuwają demagogiczne żądania obniżenia komornego o połowę, same zaś w swoich nowowybudowanych domach żądają komornego, przekraczającego o kilkaset procent komorne w starych domach.

Opłaty kanalizacyjne i wodociągowe.

Lokator obowiązany jest do uiszczania opłat wodociągowych, o ile nie są one uwzględnione w kalkulacji komornego.

Art. 7 ust. 2 ustawy o ochronie lokatorów przewiduje, że opłaty dodatkowe tytułem komornego, m. in. również opłaty gminne za dostarczanie wody i od kanałów, ustają z chwilą, gdy komorne osiąga 50 proc. wzgl. 75 proc czynszu przedwojennego. Interpretacja tego artykułu nasuwała wątpliwości, gdyż zachodziło pytanie, czy opłaty te ustają także dla lokatorów, którzy **przed wejściem w życie wspomnianej ustawy** przyjęli umowny obowiązek opłacania świadczeń, a w szczególności opłaty wodociągowej. Sąd Najwyższy, rozstrzygając taką sprawę uznał, że art. 7 ust. 2 o ochr. lok. nie ma w tym wypadku zastosowania i lokator obowiązany jest w dalszym ciągu opłacać podatek wodociągowy.

W motywach Sąd Najwyższy stwierdza, że ustawa o ochronie lokatorów w rozdziale drugim ogranicza z jednej strony możność dowolnego podnoszenia czynszu ze względu na ogólny brak mieszkań, z drugiej strony ze względu na ówczesną dewaluację czynszów reguluje stopniową ich waloryzację. I w jednym i w drugim kierunku **podstawą i miarą obliczeń jest pełny czynsz przedwojenny** i dążeniem odnośnych przepisów jest powolne dojście do pełnego czynszu przedwojennego. To, co przed wojną za dane mieszkanie płacono w myśl umowy, jest ideałem, do którego ustawa dąży. W tym stanie rzeczy sprzecznem z tym celem ustawy byłoby zapatrywanie, że ustawa poza przejściowemi ograniczeniami, wymienionemi w art. 6, unieważniła przepisem art. 33 ust. 2 przedwojenne postanowienia umowne, wkładając na lokatora jeszcze inne zobowiązania, jak w tym wypadku obowiązek ponoszenia opłat za wodę. Czynsze, oznaczone w art. 6, były w pierwszych kwartałach po wejściu w życie ustawy tak niskie, że nie pokrywały wydatków, ciążących na właścicielu domu, określonych w art. 7, lub dawały bardzo małą nadwyżkę ponad te wydatki, wobec czego w art. 7 zezwolono na przerzucenie tych wydatków na lokatorów. Przepis ten był potrzebny ze względu na lokatorów, którzy w umowie nie zobowiązali się do ponoszenia tych wydatków, natomiast zbyteczny był dla tych lokatorów, którzy już z umowy byli zobowiązani do ponoszenia tych wydatków, zaczem do tych ostatnich lokatorów się nie odnosi. Dlatego też postanowienie ust. 2 tego artykułu, że obowiązek ten lokatora gaśnie, gdy czynsz przekroczy 50 proc., względnie 75 proc. czynszu podstawowego, może się odnosić do lokatorów, **którzy jedynie wskutek tego przepisu ustawy byli obowiązani do ponoszenia tych wydatków, nie może zaś odnosić się do lokatorów, którzy wskutek przedwojennej umowy do ponoszenia tych wydatków byli obowiązani.** Za słusznością tego poglądu przemawia też brzmienie samego przepisu ustawy. Artykuł 7 ust. 1 na samym wstępie wyraźnie zaznacza, że właściciele domów mogą pobierać od lokatorów opłaty dodatkowe „tytułem komornego". Ponieważ opłata za zużycie wody nie ma nic wspólnego z wynagrodzeniem za używanie ubikacyj mieszkalnych, stanowiących wedle § 1091 u. c. przedmiot najmu, użycie zwrotu „tytułem komornego" da się logicznie tylko w ten sposób wytłumaczyć, że właściciel domu, umawiając z lokatorem wysokość komornego, przyjął na siebie opłaty dodatkowe, ale w kalkulacji komornego okoliczność te uwzględnił, t. j. wliczył te opłaty do komornego, które wskutek tego o te opłaty wzrosło.

Odmienna wykładnia omawianego postanowienia ustawowego sprzeciwiałaby się logice ustawodawczej, gdyż doprowadzałaby do tej konsekwencji, że dziś przy dojściu komornego do 100 proc. czynszu podstawowego, ci lokatorzy, którzy nie byli obowiązani do osobnej dopłaty za wodę, płaciliby taki sam czynsz, co w czerwcu 1914 r., ci zaś, którzy oprócz podstawowego komornego obowiązani byli do dodatkowych opłat, otrzymaliby gratyfikację w formie zwolnienia ich od tego zobowiązania, a tem samem płaciliby za mieszkanie z wodą mniej, niż pierwsza kategorja lokatorów.

Stosując powyższe wywody analogicznie do opłaty kanalizacyjnej, należy przyjąć, że właściciel domu obowiązany jest do ponoszenia opłat wodociągowych lub kanalizacyjnych, o ile przed wojną opłaty te sam ponosił, uwzględniając je w kalkulacji komornego i zwalniając od nich w ten sposób lokatora. Natomiast,gdy lokator przed wojną zobowiązał się umownie niezależnie od komornego do uiszczania opłat kanalizacyjnych, to winien je w dalszym ciągu bezwzględnie ponosić. Tem samem już nie ulega najmniejszej wątpliwości, że tam, gdzie kanalizację zaprowadzono po wejściu w życie ustawy o ochronie lokatorów, do uiszczania opłaty kanalizacyjnej obowiązany jest lokator.

Mój przegląd miesięczny.

Czy można być wesołym? — Kryzys tu — wojna tam. — Generalna plajta ludzkości. — Odpadki z bekonów.

Czy można być wesołym w takich fatalnych czasach?

Czy można choćby tylko udawać humor? Jesteśmy świadkami a zarazem ofiarą jakiegoś wstrząsającego swą upiorną treścią sabbatu wszystkich duchów zła. Każdy ranek przynosi nam hiobowe wieści z różnych odcinków świata.

Pokolenie nasze żyje w wyjątkowo ważkiej dla ludzkości epoce. Wypadki o dziejowem znaczeniu przewalają się ponad naszemi głowami z szybkością rakiet międzyplanetarnych. Nie zdążymy jeszcze ochłonąć z wrażeń jednych, gdy już nowy fakt odurza nas. Jesteśmy przemęczeni tem odbieraniem szarpiących nerwy wrażeń. A jednak każdy z nas pragnie już odetchnąć nieco, zaznać przerwy w tem apokaliptycznem widowisku.

I gdyby jeszcze mieć można nadzieję doczekania się zmiany stosunków! Niestety — wszystko zdaje się wskazywać na to, iż punkt kulminacyjny przesilenia nie został jeszcze osiągnięty przez nasz przestarzały glob. Przed nami widmo kryzycznej zimy, — a po zimie . . . dalsza znów niepewność.

* * *

Nie wpadajmy mimo to w makabryczny nastrój! Człowiek jest podobno najwytrwalszem stworzeniem. I gdy nie wolno nam śmiać się beztroskim dziecka śmiechem, to przynajmniej pokpijmy nieco na temat kłopotów dalszych po Adamie krewnych.

Nie tak człekowi ulgi nie przynosi, jak świadomość, że bliźniemu jest jeszcze gorzej, niż mnie.

Oto nie tak dawno obserwowaliśmy u naszych najbliższych z zachodu sąsiadów atak nerwowy marki. Huczek się zrobił niebywały. Zagrano w „tamtamy" najgłośniejszej reklamy kredytowej, a z za oceanu płynęły do Europy słowa . . .umiłowania powszechnego, bo w przeciwnym razie i Stany mogą spuścić ze swego — jak dotychczas — zbyt wysokiego tonu. Oficjalnie jednak troszczono się o . . . markę. A gdy samolotowe zabiegi o grubsze franki, dolary, guldeny i funty „spuchły" na panewce, — okazało się, że ukochany nasz sąsiad zrobił warjata z całego świata, — że jego pożądania tęskliwe zastrzyków złota — były jednym z najbardziej udanych kawałów.

Bo cóż się stało? Oto kraj, do którego Niemcy zwrócili się o pomoc finansową — trzeszczy w swych najfundamentalniejszych wiązaniach, — a o krachu w Niemczech ani słychu! I słychu napewno nie będzie!! Bądźmy o to zupełnie spokojni! —

Piramidalnym wprost figlem losu jest plajta funta-! Ten funt szterling, ów najdumniejszy król pieniądza, — ten widomy znak potęgi, mglistego Albionu — zakulał, potknął się. Świat cały zdębiał. Co? — jakto? — dewaluacja funta? I zapłakały serca, „poniektórych". A równocześnie niebezpieczny a tak w ambicję Anglików godzący zgrzyt we flocie atlantyckiej.

A później znów — wojna japońsko-chińska. Biedna Liga

Ostrożnie z czekami.

(Krótkie wyjaśnienie do art. 51 Prawa Czekowego)

Lakoniczność przepisów prawa czekowego co do skutków braku pokrycia stwarza w praktyce często wątpliwości, zwłaszcza dla tych, którzy uważają, że przepisy prawa są po to, aby je obejść, i szukają wszędzie furtki, przez którą mogliby się przedostać bezkarnie.

Art. 51 brzmi jak następuje:

„Jeśli zapłata czeku nie nastąpiła z powodu, iż wystawca, wystawiając czek, nie miał u trasata potrzebnego funduszu do rozporządzenia, lub z powodu, iż po wystawieniu czeku rozporządził pokryciem, odpowiada wobec posiadacza za wszelką szkodę, co najmniej zaś zapłacić mu powinien sześć procent od niepokrytej sumy. Roszczenia powyższe przedawniają się w przeciągu 3 lat od dnia, w którym trasat odmówił zapłaty.

W przypadkach powyższych wystawca ulega nadto — o ile czyn ten nie stanowi przestępstwa cięższą karą zagrożonego — karze aresztu do sześciu tygodni i grzywnie do 5.000 zł. lub jednej z tych kar, chyba że, wystawiając czek, miał uzasadnioną podstawę do liczenia na pełne pokrycie w chwili przedstawienia, a brakło go z przyczyn od niego niezależnych".

Wystawca czeku, dla którego zabrakło pokrycia w dniu płatności, tłumaczy się zwykle przed sądem, że czek był postdatowany, a w chwili wystawienia czeku miał dostateczne pokrycie w banku, lecz nie mógł przewidzieć, że w chwili płatności zabraknie pokrycia. W świetle postanowień art. 51 Pr. Cz. obrona taka nie może osiągnąć pożądanego skutku, sam bowiem fakt, iż w chwili wystawienia było pokrycie, nie może mieć znaczenia dla sprawy, skoro art. 51 wyraźnie opatruje sankcją karną nietylko wystawienie czeku bez pokrycia w chwili wystawienia, lecz również te wypadki, kiedy wystawca po wystawieniu czeku rozporządził pokryciem. Wystawca często wnosi o zażądanie wyciągu kontowego z banku, lecz wniosek taki może być słusznie przez Sąd oddalony, jako bezzasadny, ponieważ nie należy przypuszczać, aby bank rozporządził funduszem wbrew woli lub bez zgody właściciela, stwierdzenie zaś samego faktu istnienia funduszu przed płatnością czeku jest bez znaczenia dla sprawy.

Bywają też wypadki, że oskarżony o wystawienie czeku bez pokrycia tłumaczy się, że przed wystawieniem czeku oddał do banku weksle na inkaso i liczył na to, że w chwili płatności znajdzie się pełne pokrycie na sumę czekową, z powodu jednak niewykupienia weksli przez wystawców, a więc z przyczyny od niego niezależnej, nie znalazła się w banku suma potrzebna na wykupienie czeku. Takie twierdzenie przed sądem również nie wytrzymuje krytyki. Ustawa zwalnia od kary tylko wówczas, gdy wystawca miał **uzasadnioną podstawę** do liczenia na pełne pokrycie w chwili przedstawienia, a brakło go z przyczyn od jego woli niezależnych. Należy jednak wątpić, aby złożenie weksli do inkasa stanowiło ową „dostateczną podstawę" w znaczeniu prawnem; stanowi ono nadzieję wpływu gotówki na konto w banku i to nadzieję przy dzisiejszych czasach bardzo słabą. Weksel nawet najlepszy jest tylko pieniądzem in potentia t. zn. czemś co może w przyszłości stać się pieniądzem, ale pieniądzem nie jest. Prawo czekowe natomiast mówi o „funduszu" przez co bezwzględnie należy rozumieć tylko pieniądze w gotówce, a nie żaden surogat pieniądza. Sąd więc nie może wszelkiej nadziei na wpływ pieniędzy identyfikować z „uzasadnioną podstawą", o której mowa w prawie czekowem, i puszczać bezkarnie tego rodzaju złośliwe lub conajmniej lekkomyślne fabrykowanie czeków.

Końcowy ustęp art. 51 chroni tylko tego, który przy wystawianiu czeku działa w dobrej wierze, a brak pokrycia powstaje z przyczyn od niego niezależnych np. komuś zostaje przyznana pożyczka bankowa, o czem zostaje zawiadomiony przez bank ze wzmianką, że odnośna suma jest zapisana na jego konto, wobec tego po pewnym czasie wystawia czek na odnośną sumę lub jej część. Potem bank, wobec braku gotówki, odwołuje pożyczkę i nie honoruje czeku. Wystawca czeku nie ponosi odpowiedzialności karnej w takim wypadku za niewykupienie czeku przez bank. Nie może zaś być mowy o dobrej wierze w wypadkach przedtem omawianych, zwłaszcza wówczas, gdy wystawca po proteście zwleka z wykupieniem czeku i usunięciem krzywdy materjalnej, wyrządzonej puszczeniem w obieg tego czeku.

W sądach naszych roi się ciągle od spraw czekowych. Niestety, u nas w pewnych sferach zapomina się często o odpowiedzialności karnej, grożącej za wystawienie cze-

---

Narodów bezradna! Bo cóż tu pomogą deklaracje, apele, pozwy, monity, groźby nawet? Japonja z tego w kułak się śmieje, — a dla większej pikanterji puszcza w świat bajki dla dzieci o tem, iż generałowie japońscy na własną rękę rozpoczęli ofenzywę, za co zostali przez cesarza . . . skarceni, lecz trudno już jest ich wojska wycofać. Więc . . . z bólem serca rząd japoński akceptował „niesubordynację" najbardziej zdyscyplinowanej armji na świecie. Jestem przekonany, iż żaden minister z tego powodu nie popełni harakiri. · ·

A w Genewie mimo jawnej, głośnej i krwawej wojny w Mandżurji — boi się areopag egzekucyjnych impotentów międzynarodowych użyć słowa: wojna. Udają, iż wojny jeszcze niema, bo od czegóż . . . Liga?!

I te naiwne próby samooklamywania siebie i drugich najsilniej dyskredytują ową mocarną instytucję. Gdyby nie powaga sytuacji, to można by te podrygi genewskie nazwać najweselszym skeczem.

* * *

Zapaliłem się do wielkiej polityki, — a tu bliższe nas istnieją problemy. Po stwierdzeniu więc, iż stąpamy ku niechybnej plajcie ludzkości krokiem mocno przyspieszonym, — że ludzkość już cierpi widocznie na uwiąd starczy i dlatego głupstwa popełnia, — poświęćmy kilka słów prozaicznym bekonom, — właściwie odpadkom bekonowym, które w Łodzi takiem powodzeniem się cieszą.

Nie wiem, jakie jest pochodzenie tego słowa? Czy od „beczeć", czy od „beka", t. j. obrońcy w grze piłki nożnej. — Faktem jest, iż przylepiono naszym rodzimym, sympatycznym świniom — jakieś cudzoziemskie imię. Ma je to może przy zabijaniu podnieść na duchu. O ile mogę się znać na świniobójczym zawodzie, to bekon stanowi szlachetniejszą część prosiaczka, którą jeść mogą tylko zagraniczni smakosze, — a to, co jest dla nich niestrawne, sprzedaje się dopiero krajowcom.

Żart na stronę. Wyczytałem, iż sama Łódź spożywa tygodniowo do 60 tys. kg. odpadków bekonowych. Jest to niewątpliwie sprawdzian przedewszystkiem ogólnej biedy, — a następnie zaufania sfer robotniczych do jakości towaru. Jakość ta zresztą nie może wzbudzać nieufności, że względu na ostrą kontrolę oraz sam gatunek eksportowanej w postaci bekonów nierogacizny.

Otóż sądzę, że w chwili, gdy najważniejszym zagadnieniem jest troska o racjonalną pomoc dla mnogich rzesz bezrobotnych, byłoby rzeczą wskazaną zwrócić uwagę na odpowiednie wykorzystanie możliwości pomocy potrzebującym przez uczciwą kalkulację cen tak ważnego dla organizmu — zwłaszcza w zimie — artykułu, jakim jest mięso wieprzowe, — w tym wypadku resztki bekonowe. A mam wrażenie, — a może nawet pewność, iż olbrzymi popyt na te odpadki (trzeba obserwować, co się w tych sklepach dzieje) wyśrubował już ceny, które — acz niższe od normalnych — są niewspółmiernie wysokie do ich ceny fabrycznej.

A zapewnienie masom zdrowego i taniego kawałka mięsa na okres zimowy jest sprawą bardzo ważną, — ważniejszą napewno, niż się to komu może wydawać. — Czasy są bowiem takie, że nietylko sama humanitarność, lecz i zdrowy rozsądek solidarności społecznej uczyć nas winien.

H. P.

ku bez pokrycia, a czek postdatowany przyrównywa się wogóle do wekslu. Niechaj każdy przy wystawianiu czeku uprzytomni sobie powyższe uwagi, a wówczas sądy karne z pewnością nie będą miały tyle spraw czekowych na wokandzie.

Praktyczna wskazówka.

Proszono nas o zamieszczenie następującej wzmianki:

Częstem utrapieniem właściciela nieruchomości w Łodzi jest rezerwoar wodny. Jak wiadomo każdy dom mieszkalny, posiadający studnię i wodociągi domowe, rozprowadzające wodę do kuchen, urządzeń kąpielowych i innych ubikacyj, ma na najwyższem piętrze pod dachem zbiornik czyli rezerwoar wodny, napełniony codziennie wodą ze studni do użytku domowników. Rezerwoar jest zwykle zrobiony z grubej żelaznej blachy, która pod wpływem procesów chemicznych pokrywa się warstwą rdzy i woda nabiera barwy nieco żółtawej. Z czasem rdza wyżłabia dziury w ścianach i dnie rezwoaru, wskutek czego rezerwoar zaczyna ciec i woda zalewa dolne piętra.

Aby zapobiec nieuniknionemu tworzeniu się rdzy wewnątrz rezerwoaru, konserwujemy go zwykle przez smarowanie dna i ścian (co kilka lat) pokostem, po uprzedniem usunięciu nagromadzonej rdzy. Czynność ta połączona jest z dużemi kłopotami, gdyż, pomijając już koszt takiej konserwacji, dom pozostaje bez dopływu wody do wyschnięcia pokostu, poźniej zaś woda przez czas dłuższy trąci pokostem i jest nie do użytku.

Otóż dla uniknięcia tych niewygód i kosztów najpraktyczniej jest wyłożyć całe wnętrze rezerwoaru betonem. Masa betonowa nie rdzewieje, nie przepuszcza wody i nie potrzebuje żadnej konserwacji, o ile robota została starannie wykonana. W domu niżej podpisanego przy ulicy Zawadzkiej Nr. 19 rezerwoar żelazny, który począł przepuszczać wodę 8 lat temu, został wtedy całkowicie wybetonowany i żadna naprawa dotychczas nie okazała się potrzebną, a więc praktyczność tego sposobu jest udowodniona.

Leon Sandmeer.

W sprawie oświetlenia klatek schodowych.

W związku z wejściem w życie rozporządzenia porządkowego wojewody łódzkiego w sprawie wewnętrznego oświetlenia domów, stowarzyszenia właściciell nieruchomości interweniowały u p. Wojewody o uchylenie tego rozporządzenia, jako nadmiernie uciążliwego dla własności nieruchomej. M. in. właściciele nieruchomości wskazali na to, że dostosowanie obecnie istniejącego na posesjach oświetlenia do norm, przewidzianych w rozporządzeniu, wymaga gruntownej przeróbki całej instalacji elektrycznej, a w wielu bardzo wypadkach założenia nawet nowych pionów, co pociągnęłoby za sobą znaczne koszty i zwiększyłoby wydatki na prąd, których właściciele nieruchomości nie są w możności obecnie ponieść.

Istniejące dotychczas owietlenie jest kompletnie wystarczające i stosowane od kilkunastu lat, nie naraziło ludności na ujemne skutki, tak że wprowadzenie zmian nie jest wymagane.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego.

Umowny remont mieszkania.

Ust. 1 art. 28 ustawy o ochronie lokatorów wkłada na właściciela obowiązek utrzymywania przedmiotu najmu w stanie zdatnym do użytku i wykonywania właściwych zarządzeń władzy policyjno-budowlanej. Ale część pierwsza tego przepisu stanowi tylko powtórzenie przepisu ogólnego, zawartego w p. 2 art. 1719 K. C. i nie zabrania stronom umówić się co do tego, która ze stron ma dokonać na swój koszt potrzebnego remontu. I. C. 25. III. 31. —2131/30.

Przerachowanie wierzytelności hipotecznych a wzrost komornego.

Wzrost wysokości ustawowego komornego od r. 1924 nie usprawiedliwia podwyższenia stopy przerachowania wierzytelności, zabezpieczonych na nieruchomościach, ulegających ochronie lokatorów. (Orz. 3. VII. 1930, III. 1. Rw. 225/30, O. S. P. IX. 167).

Przedawnienie roszczenia o zwrot odstępnego.

Jeżeli odstępne za mieszkanie zapłacono w kilku ratach, bieg przedawnienia prawa żądania zwrotu odstępnego zaczyna się od chwili zapłaty ostatniej raty. (Orz. 12. XII. 1930, III. 1. Rw. 1290/30, S Lwów Cg. IX. b. 428/29, Prz. Pr, 56 poz. 133).

Uznanie lokalu jako przemysłowy.

Z ustaleń poczynionych w poprzednim sporze czynszowym, a przyjętych zgodnie ze stanowiskiem pozwanej i w sporze obecnym wynika, że pozwana zajmuje w realności powoda pięć pokoi i kuchnię z tytułu najmu, przyczem część przedmiotu najmu (3 pokoje i kuchnia) przeznaczona jest na cele przedsiębiorstwa restauracyjno-hotelowego, reszta zaś na prywatne mieszkanie. O tem, czy przedmiot najmu ma być uważany jako wynajęty na cele handlowo-przemysłowe, czy też na prywatne mieszkanie, decyduje głównie cel, na który dane pomieszczenie wynajęto. Gdy w danym wypadku głównym celem wynajęcia były niewątpliwie restauracja i hotel, a mieszkanie służyć miało obok pomieszczenia pozwanej i jej rodziny także w celach ułatwienia wykonywania przedsiębiorstwa, przeto jest niewątpliwe, że cały przedmiot najmu uważać należy jako lokal przemysłowy. (Orz. 8. I. 1931, III. 1. Rw. 1860/30, S. Stanisławów Cg. I, a, 59/28).

P. T. Prenumeratorzy!

Do numeru niniejszego dołączamy przekazy P. K. O. z prośbą o wpłacenie prenumeraty za kwartał IV i uregulowanie zaległości.

Opóźnienie w uiszczeniu prenumeraty spowoduje przerwę w wysyłce „Łódzkiego Głosu Obywatelskiego."

Z DAWNEJ ŁODZI

Ceny domów i placów oraz kapitały mieszczan łódzkich u progu epoki przemysłowej.

Do r. 1820 t. j. do czasu, w którym rząd Królestwa postanowił podnieść Łódź do rzędu miast fabrycznych, przedstawiała ona obraz typowego małego miasteczka, jakich wiele wegetowało na obszarach dawnej Rzeczypospolitej. Jeszcze w 1793 roku, gdy rząd pruski objął Łódź w posiadanie, było to nędzne miasteczko bez przyszłości, które Prusacy mieli zamiar zdegradować do rzędu wsi. W tej to mieścinie skromny wiodła żywot garść rolników, kilku rzemieślników i kupców. Jak ubożuchne były ich kapitały i przedsiębiorstwa, o tem poucza ciekawa korespondencja urzędowa między Komisarzem Obwodu Łęczyckiego, do którego należała, a burmistrzem miasta Łodzi.

W r. 1818 polecił Komisarz obwodu łęczyckiego burmistrzowi miasta Łodzi sporządzić listę wszystkich kupców łódzkich, którzy mają conajmniej 6,000 złotych majątku. Na to polecenie odpowiedział burmistrz Łodzi dn. 25. X. 1818, że takich bogaczy niemasz w Łodzi wogóle — jest tylko w mieście 5 kramarzy . . . Na ponowne zapytanie komisarza obwodu w r. 1821 brzmiała odpowiedź burmistrza dosadniej i wyraźniej, ale niemniej beznadziejnie:

„Stosownie do reskryptu Komisarza Obwodu Łęczyckiego Burmistrz ma honor zaraportować, że nikt z rękodzielników, kupców, jakoteż przełożonych nad czeladzią warsztatową w rękodziełach, w towarach majątku własnego nietylko 10,000 lecz 200 złotych mających w mieście tutejszem nie znajduje się . . ."

Taka była zamożność Łodzian u progu epoki przemysłowej.

Tej wysokości kapitałów mieszczan łódzkich odpowiadały też ceny domów i placów w mieście. W ostatnich 10 latach XVIII. stulecia ceny domów w Łodzi wahały się między 50 a 60 złotami, rzadko zaś przekraczały sumę 100 złotych, a plac w mieście kosztował od 20 do 50 złotych. W ostatnich 10 latach przed początkiem ery przemysłowej (w latach 1810—1820) ceny domów były już znacznie wyższe i wahały się między 250 a 700 złotemi, zaś objekty posiadające jeszcze oprócz domostwa jakieś zabudowania specjalne np. zabudowania przemysłowe (gorzelnię) dochodziły nieraz i do 2,000 złp. Ceny uległy zatem znacznemu podrożeniu, na co oprócz innych czynników wpłynął też stosunkowo pokaźny wzrost miasteczka. Łódź liczyła w r. 1793 tylko 191 mieszkańców, zaś w r. 1821 prawie cztery razy więcej (około 800). Kilka przykładów zilustruje nam ten rozwój cen:

Pod koniec XVIII. stulecia, w r. 1799 kupuje Daniel Markowicz plac znajdujący się w bardzo dobrym punkcie i bardzo obszerny, bo ciągnący się od „samej grobli nad stawem" (t. j. dzisiejszej ulicy Kanałowej) aż do Rynku za 60 złotych. Plac został sprzedany Markowiczowi na „pobudowanie domowstwa lub co mu się budowania podoba". W r. 1809 słyszymy już o takich cenach za domy z placami jak: 400 zł., 637 zł., 476 zł., — w r. 1810, 240 zł. — w r. 1812. W r. 1814 zapłacił Józef Koplowicz za „Dom drewniany nowo porządnie wystawiony z placem na ulicy Drewnowej" — zł. 550. W r. 1815 sprzedał Błażej Mielczarski dom przy „ulicy Kościelnej na Górkach" za 250 zł. Drogie stosunkowo, jak już wspomniałem, były większe domostwa, połączone z zabudowaniami „przemysłowemi" (jedynym przemysłem miejskim było w owym czasie gorzelnictwo). Tak więc Szmerl Segał zapłacił za „plac, domostwo, gorzelnię i oberżę przy ul. Dworskiej" sumę 275 talarów (jeden talar równał się 6 złotym pol.)

Domy wówczas nie były zbyt wystawne ani obszerne: zawierały najczęściej jedną lub dwie izby, zwykle też jedną komorę i czasami „kramnicę" (lokal sklepowy). Znaczna część mieszkańców mieszkała we własnych domach, „komornicy" zaś swynajmowali u gospodarzy mieszkania zazwyczaj „kontraktem dzierżawnym" na cały rok. Tak np.: „wypuszcza kś. proboszcz dom przy ul. Cygańskiej (dziś Zgierska) Nr. 9 na jeden rok Antoniemu Czarkowskiemu, burmistrzowi miasta Łodzi za sumę czynszu rocznego 144 złp. Za budowę domu mieszkalnego w r. 1822 ma otrzymać p. M. Stawski złp. 800.

Tak oto przed laty mieszkała i budowała Łódź.

Dr. F. Friedman.

Informacje i wiadomości bieżące.

ULGI W TOWARZYSTWIE KREDYTOWEM.

Na skutek prośby stowarzyszonych Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi uchwaliła pobierać w dalszym ciągu do dnia 15 października r. b. $^1/_2$ proc. miesięcznie tytułem kar za zwłokę przy spłacaniu rat Towarzystwa.

NOWE PROJEKTY PODATKOWE.

Tendencja zwyżkowa zamiast zniżkowej.

Wobec tego, że budżet państwowy w roku bieżącym zamyka się stale deficytem, pomimo poczynionych dotąd oszczędności, rada ministrów w poszukiwaniu nowych źródeł dochodu uchwaliła podwyższyć niektóre podatki i opłaty. M. in. uchwalony został projekt o nowym dodatku (t. zw. kryzysowym) do podatku dochodowego, o nowelizacji padatku od tantjem, o zmianie stawek i sposobu pobierania podatku od piwa oraz win i miodu. Przewidywana jest również nowelizacja dotychczasowych przepisów o opłatach stemplowych, o padatku przemysłowym od obrotu i o podatku majątkowym.

Projekty te zostaną wniesione na najbliższych posiedzenia Sejmu.

ZA NIECAŁE DWA BILETY TRAMWAJOWE DZIENNIE MIESZKANIE.

Według obliczeń Komisji Statystycznej Urzędu Wojewódzkiego m. Łodzi do badania kosztów utrzymania za miesiąc lipiec r. b. wydatek na mieszkanie w budżecie rodziny pracowniczej ustalono na 40,40 gr. dziennie za mieszkanie jednoizbowe. Taką samą sumę t j. 40 gr przewiduje się jako dzienny wydatek na tramwaje.

Czy to wymaga komentarzy?

Apetyty podatkowe samorządów.

Jak daleko sięgają apetyty podatkowe niektórych związków komunalnych, świadczy fakt pobierania komunalnego podatku nawet od odbiorczych apartów radjowych, które samorządy kwalifikują, jako przedmioty zbytku.

W związku z tem Ministerstwo Spraw Wenętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu wyjaśniło, że w żadnym wypadku nie zgodzi się na pobieranie przez związki komunalne podatku od radjoodbiorników, gdyż względy kulturalno-oświatowe przemawiają raczej za poparciem, a nie utrudnianiem rozpowszechniania radjofonji.

Ruch w Towarzystwie Kredytowem w sierpniu.

Zażądano w sierpniu r. b. pożyczek w 8% listach zastawnych na zł. 554,000 przyznano łącznie z dawniej zażądanemi zł. 7, 837,000 wypłacono w 8% listach zł. 1,107,000.

Nowelizacja ustawy meldunkowej.

Minist. Spraw Wewn. opracowało projekt ustawy, nowelizującej obowiązujące rozporządzenie o ruchu i ewidencji ludności.

Zgodnie z nowelą — gminy i magistraty, obowiązane do prowadzenia meldunków, będą mogły pobierać opłaty za czynności urzędowe w powyższym zakresie. Wysokość taryfy będzie określona przez władze samorządu terytorjalnego.

Co do procedury meldunkowej, nowela wprowadza pewne zmiany. Osoba, przebywająca w jednej miejscowości dłużej, niż 3 dni, winna być zameldowana przed upływem następnych 24 godzin. Obowiązek zameldowania ciąży na właścicielu lub administratorze domu. Kto opuszcza swoje miejsce zamieszkania i przenosi się do innej miejscowości lub też opuszcza miejsce swego czasowego pobytu, przeprowadza się do innego mieszkania w tej samej miejscowości, winien być wymeldowany przed upływem 48 godzin od chwili opuszczenia mieszkania.

Stan przyłączeń domów do sieci kanalizacyjnej w Łodzi.

W miesiącu lipcu r. b. przyłączono do miejskiej sieci kanalizacyjnej 12 nieruchomości, od 1. stycznia do 1. lipca — 32 nieruchomości, razem w 1931 r. wykonano połączeń 44. Do 1 stycznia 1931 wykonanych było 270 połączeń, a zatem ogółem na dzień 1 sierpnia r. b. połączonych było z siecią kanalizacyjną 314 nieruchomości.

Sprawa dodatkowych wymiarów podatkowych.

Dość często się zdarza, że urzędy skarbowe uskuteczniają dodatkowe wymiary zarówno w podatku przemysłowym, jak i dochodowym, co świadczy niewątpliwie o tem, że pierwotne wymiary opracowane były w sposób zbyt powierzchowny i niedokładny.

Z uwagi na to, że takie postępowanie władz wymiarowych wpływa ujemnie na życie gospodarcze i daje pole do wnoszenia przez zaiteresowanych płatników słusznych skarg oraz do podnoszenia zarzutów przeciwko sprawnemu funkcjonowaniu aparatu skarbowego, Ministerstwo Skarbu wydało okólnik- w którym poleca podwładnym mu organom dopilnowanie, aby na przyszłość wymiary podatków uskuteczniane były w sposób jaknajbardziej dokładny, przy uwzględnianiu całkowitego posiadanego materjału, tak, aby nie zachodziła potrzeba uskutecznienia dodatkowych wymiarów.

Dalszy etap prac regulacyjnych.

Magistrat m. Łodzi, po sporządzeniu planu regulacyjnego dla śródmieścia, przystępuje obecnie do opracowania szczegółowego planu zabudowania dalszych fragmentów miasta, położonych na krańcach Łodzi. Dzielnice, podlegające regulacji, są wymienione szczegółowo w zamieszczonem w niniejszym numerze ogłoszeniu.

Mający być opracowany projekt planu zabudowania będzie wyłożony do przeglądu przez interesowaych w czasie od 1 stycznia do 1 lutego przyszłego roku.

Ruch cudzoziemców w Łodzi.

Według danych statystycznych Magistratu ruch cudzoziemców w Łodzi przedstawia się jak następuje.

W pierwszym półroczu r. b. zameldowanych zostało w Łodzi 2,785 cudzoziemców a wymeldowanych 2906. Największa liczba zameldowanych cudzoziemców przypada na miesiąc kwiecień (567), najmniejsza na luty (372). Wśród cudzoziemców najliczniej reprezentowani byli obywatele Rzeszy Niemieckiej, których liczba wynosiła 882. Na drugiem miejscu pod względem liczebności stoją obywatele austryjaccy — 293, dalej idą: obywatele Czechosłowacji — 223, anglicy — 145, francuzi — 137, obywatele Z. S. R. R. — 135, Szwajcarji — 124. Pozatem zameldowanych było 170 obywateli Ameryki (w tem 156 obywateli U. S. A.), z Afryki —2, obywatele egipscy) i z Azji — 96 (w tem 6 persów, 60 chińczyków, 3 japończyków, i 27 obywateli Palestyny).

Koncesjowany zakład elektrotechniczny „Erg”.

Od pewnego czasu istnieje w Łodzi przy ul. Południowej Nr. 48 koncesjonowane biuro elektrotechnicze **„Erg”**, prowadzone przez inżynierów Berlińskiego i Epsteina. Biuro przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres instalacji światła, sygnalizacji, reklam świetlnych i neonowych oraz siły, wykonywa przewijanie motorów i plany koncesyjne. Powierzone roboty firma przeprowadza szybko i **po cenach konkurencyjnych.**

W kraju i poza krajem.

Liczba płatników podatków w Warszawie.

Liczba płatników bezpośrednich wyniosła w stolicy w roku 1930: od lokali 225,550, od przedmiotów zbytku 3,671, od psów 12,332, od placów i gruntów 4,761, od szyldów i reklam 19,760 i od nieruchomości 9,814.

Podatków wymierzono od lokali 7,100,504 zł., od przedmiotów zbytku 98,118 zł., od psów 93,485 zł., od placów i gruntów 371,503 zł., od szyldów i reklam 382,080 zł. **i od nieruchomości 6,132,881 zł.,** razem 14,178,571 zł.

Ogólna liczba nakazów płatniczych wyniosła 1,071,552.

Nowa fala bezdomnych.

W ostatnich dniach napływa do wydziału opieki społecznej i szpitalnictwa Magistratu m. Warszawy nowa fala bezdomnych, którzy rekrutują się przeważnie z pośród mieszkańców walących się domów, oraz eksmitowanych na mocy wyroków sądowych na skutek niezapłacenia komornego.

Niema dnia, aby tego rodzaju bezdomni nie zwracali się do Magistratu o mieszkanie, lecz wydział opieki społecznej i szpitalnictwa jest bezsilny, albowiem zapełnienie dotychczasowych schronisk osiągnęło już punkt kulminacyjny i pod żadnym pozorem nie może być dalej powiększane.

Fala bezdomnych zwiększa się z dnia na dzień.

Baraki dla bezdomnych w Warszawie.

Jak wadomo Magistrat m. Warszawy wybudował baraki dla bezdomnych. Liczba bezdomnych, zamieszkałych w tych schroniskach jest obecnie tak wielka, że wystarczyłaby na zaludnienie małego miasteczka, wynosi ona bowiem już przeszło 8000 osób.

Baraki te rozmieszczone są w następujących punktach miasta:

Na Żoliborzu, gdzie znajduje się 64 budynków, w czem 16 „sal” koszarowych i 754 izb indywidualnych, mieszka 1010 rodzin, dających ogólną liczbę 4,025 osób. Na Okopowej, gdzie znajdują się dwa baraki, 406 rodzin, osób 1,485. Na Stalowej 114 rodzin, osób 383, na Lesznie 125 rodzin, osób 522, w. t. zw. Polusie 367 rodzin, osób 1,458, na Powązkach 192 rodziny, osób 640.

Zasadnicza płaca za izbę w baraku wynosi 4 zł. miesięcznie.

Domy drewniane w Warszawie.

Ukończenie budowy domów drewnianych dla bezdomnych oczekiwane jest w drugiej połowie listopada. Oddania tych domów do użytku wyczekuje wielka masa bezdomnych, zarejestrowanych w wydziale opieki społecznej i szpitalnictwa magistratu w liczbie około 6000 rodzin.

Do tego czasu ogólna liczba bezdomnych zapewne wzrośnie.

KOMUNIKAT.

Komunikujemy PP. Członkom, że za pośrednictwem Stowarzyszenia nabyć można na dogodnych warunkach papę dachową pierwszorzędnej jakości.

Centralne Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi i Województwa Łódzkiego w Łodzi Piotrkowska 46.

Nędza mieszkaniowa.

Podług danych komitetu rozbudowy m. stoł. Warszawy przeciętna powierzchia izby w mieszkaniu jednoizbowem wynosi w Warszawie zaledwie 15,5 metrów kw. (na przedmieściach tylko 15,1 kw.), w mieszkaniu dwuizbowem — 14,96 m. kw., w trzyizbowem — 16,2 m. kw.

Nadto Warszawa posiada, w porównaniu z innemi większemi miastami polskiemi, przewagę mieszkań, położonych na wyższych piętrach. Mieszkania, położone wyżej drugiego lub trzeciego piętra, przy praktykowanym dotąd w Warszawie systemie obudowywania posesji z czterech stron i wązkich posesjach, utrudniają dostęp światła i powietrza do niżej położonych pomieszczeń. Procent tego rodzaju lokali wynosi średnio 28, przyczem dla śródmieścia liczba ta dochodzi nawet do 30 proc.

Ilość lokali oficynowych, nie przewietrzanych na przestrzał, a więc nie posiadających pełni warunków hygienicznych, jest również znacznie większa w Warszawie, niż w innych miastach, gdy bowiem Berlin posiada tego rodzaju lokali 4,8 proc., Monachjum 9,5 proc., Lipsk 11 proc., Drezno 11,5 proc., Poznań 31 proc., Warszawa posiada ich 60 proc., a śród lokali wyłącznie mieszkalnych nawet 65,4 proc.

Plan regulacyjny Warszawy zatwierdzony.

Ministerstwo robót publicznych zatwierdziło w sierpniu r. b. plan regulacyjny m. Warszawy.

Prace nad sporządzeniem tego planu rozpoczęte zostały jeszcze w roku 1923, lecz do systematycznego jego opracowania przystąpiono dopiero w roku 1928, po wejściu w życie nowych przepisów budowlanych.

Sprawa regulacji Warszawy nie jest jeszcze przez to wyczerpana, gdyż niektóre fragmenty planu, opracowanego przez Magistrat, m. in. komunikacja, strefy, niektóre skrawki przedmiejskie i in. szczegóły nie zyskały aprobaty władz centralnych. Jednakże ogólna idea planu, jego rdzeń, rysujący wyraźnie oblicze miasta, został przyjęty i ewentualne późniejsze zmiany nie będą miały wpływu na całość.

Poza Warszawą, tylko Bydgoszcz i Włocławek mają zatwierdzone plany regulacyjne.

Sprawa blaszanych szyldów w Warszawie.

Inspektorat artystyczny przy urzędzie inspekcyjno-budowlanym magisratu m. Warszawy, dbając o wygląd estetyczny miasta, nie aprobuje projektów szyldów blaszanych, przeznaczonych do zawieszania w śródmieściu. Zwłaszcza na Marszałkowskiej, Krak.-Przedmieściu, Nowym Świecie, Al. Ujazdowskich i A. Jerozolimskich wymagane jest wykonymanie szyldów ze szkła lub mosiężnej blachy.

Zawieszenie szyldów blaszanych w tej części miasta nie jest dozwolone.

Kłopoty finansowe m. Zgierza.

Finanse miasta Zgierza znajdują się od dłuższego czasu w opłakanym stanie. Magistrat bowiem nie może się wypłacić z zaciągniętych w swoim czasie zobowiązań na różnego rodzaju inwestycje które przerastały możliwości takiego miasta jak Zgierz i wprowadziły je w ciężkie kłopoty finansowe. Doszło nawet do tego, że Skarb Państwa nałożył areszt na wpływy miejskie z tytułu zaciągniętych pożyczek.

Magistrat coprawda opracował plan uzdrowienia gospodarki miejskiej, jednak nowy budżet nie przewiduje spłaty pożyczek. Charakterystyczne jest tylko, że m. in. także uchwalono zamknąć szpital, do którego miasto dopłacało około 30,000 zł. rocznie.

Według oświadczenia władz wojewódzkich w najbliższych tygodniach ma być zwołana konferencja czynników zainteresowanych, mająca na celu umożliwienie miastu prowadzenia normalnej gospodarki.

Jak gospodarują.

Władze zatwierdziły preliminarz budżetowy m. Tomaszowa Mazowieckiego na rok 1931/32 pod warunkiem znacznego zmniejszenia preliminowanych wydatków. Budżet bowiem z roku ubiegłego zamknął magistrat deficytem około 400 000 złotych, co jak na miasto, nie będące nawet siedzibą powiatu, jest cyfrą rekordowo wysoką.

Ustawowe komorne w Berlinie we wrześniu.

Ustawowe komorne w Berlinie we wrześniu wynosi jak w sierpniu 121 proc. przedwojennego komornego, dla lokatorów zaś, którzy przejęli na siebie obowiązek remontowania mieszkań — 117 proc. Przytem właściciele nieruchomości uprawnieni są do przełożenia na lokatorów części dodatku państwowego i komunalnego do podatku majątkowego w stosunku do płaconego przez poszczególnych lokatorów komornego.

O zniesienie podatku od nieruchomości w Niemczech.

Niemiecka partja ludowa zgłosiła do parlamentu Rzeszy wniosek, domagający się od rządu ustawowego uregulowania sprawy podatku czynszowego od domów oraz opracowania projektu, przewidującego stopniową zniżkę podatku od nieruchomości, tak, aby od 1 kwietnia 1935 r. podatek ten został całkowicie zniesiony.

Niezatwierdzenie podatku od zbytku mieszkaniowego w Berlinie.

Do rady miejskiej w Berlinie wpłynął wniosek komunistyczny, domagający się wprowadzenia podatku od zbytku mieszkaniowego, z tem, aby uzyskane z tego tytułu fundusze były przeznaczone na bezrobotnych. Jednakże wniosek ten został odrzucony, pomimo poparcia go przez narodowcyh socjalistów.

Długi Rzeszy Niemieckiej.

Niemcy w okresie lat od 1924—1930 r. zaciągnęły pożyczek zagranicznych na sumę 20 miljardów mk. W czasach przedwojenych Stany Zjednoczone A. P. potrzebowały aż 40 lat, aby zaciągnąć zobowiązania w tej wysokości!

Zadłużenie Rzeszy wzrosło od 1924 r. do 1930 r. o 12,5 miljardów marek, długi samorządów wynoszą przeszło 10 miljardów mk. Pomimo, że majątek narodowy Niemiec zmniejszył się w porównaniu z przedwojennym o 1/3, ogólne obciążenie wynosi 30 miljardów mk., czyli prawie czterokrotnie przewyższa przedwojenne zadłużenie, które wynosiło 8,3 miljardów mk.

Rozwój budownictwa w Pradze Czeskiej.

Stolica Czechosłowacji wzrasta w tempie prawdziwie amerykańskiem.

Po wojnie było w Pradze 6 tysięcy domów mieszkalnych, a obecnie jest ich 31,000, czyli, że w przeciągu ostatnich dziesięciu lat liczba domów mieszkalnych w tem mieście wzrosła o 25 tysięcy.

Wielki ten przyrost zawdzięczać należy temu, że po wojnie na peryferjach praskich buduje się domy małe, dla jednej lub dwu rodzin, podczas gdy budowa wielkich domów czynszowych należy do wyjątków.

Nadesłane wydawnictwa.

Stan faktyczny przymusowych ubezpieczeń od ognia w Polsce.

Ukazała się broszura pt.: „Stan statystyczny przymusowych ubezpieczeń od ognia w Polsce", Mag. Fr. Zarębskiego.

Broszura ta zawiera krótką historję przymusowego ubezpieczenia od ognia w Polsce, założenia, na jakich zostało ono oparte oraz dane dotyczące głównych dziedzin działalności Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, a więc jego polityki szacunkowej, taryfowej i odszkodowawczej.

Dane te, poparte zestawieniami liczbowemi, przedstawiają ciekawy materjał dla osób, interesujących się zagadnieniem ubezpieczenia ogniowego w Polsce.

Wydawnictwo w cenie zł. 1, za egzemplarz po wpłaceniu na konto czekowe P. K. O. Nr. 50081 Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych lub bezpośrednio, jest do nabycia w administracji Przewodnika Ubezpieczeniowego w Warszawei, ul. Kopernika 36/40.

Kodeks Postępowania Cywilnego.

Nakładem Bibljoteki Prawniczej wydany został Kodeks Postępowania Cywilnego mający obowiązywać od 1 stycznia 1933 roku. Kodeks opracowali Sędzia Sądu Okręgowego w Łodzi Jerzy Szreter i Dr. Armand Akerberg.

Praca ta odda niewątpliwie wielkie usługi, to też spotkała się z uznaniem u najwybitniejszych przedstawicieli sądownictwa m. in. prezesa Warszawskiego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów.

Do wydania kodeksu dołączona jest tabela terminów składania różnego rodzaju podań i akt w postępowaniu cywilnem, wykaz ustaw i przepisów związkowych oraz szczegółowy skorowidz rzeczowy.

Księga powyższa jest wyśmienitem dziełem podrecznem nietylko dla każdego prawnika, lecz również dla laika, interesującego się sprawami prawniczemi.

Odpowiedzi Redakcji.

Kilku prenumeratorom. Opłata za wycier kominów w Łodzi, stosownie do porozumienia Stowarzyszeń właścicieli nieruchomości z Korporacją przemysłu kominiarskiego, wynosi 30 gr. kwartalnie za palenisko w domu wielopiętrowym i 28 gr. w domu parterowym.

St. L-ski. Państwowy podatek od nieruchomości w gminach wiejskich pobiera się „od budynków o charakterze dochodowym lub zarobkowym, a niezwiązanych z produkcją rolną." Interpretując ten przepis, N. T. A. w wyroku z dnia 17 XI. 1930 r. L. Rej. 5017/28 doszedł do wniosku, że poszczególne lokale lub ubikacje w budynkach wiejskich, związanych z produkcją rolną, nie mogą podlegać podatkowi, gdyż podatkowi mogą podlegać tylko całe budynki, a nie ich części. Budynki, które w części tylko są zarobkowe lub dochodowe, mogłyby podlegać podatkowi tylko wtedy, jeśliby częściowe ich przeznaczenie na cele zarobkowe lub dochodowe było tego rodzaju, że nadawałyby charakter zarobkowy lub dochodowy całości budynku, co powinno być każdorazowo przez władze wymiarowe ustalone.

A. St. W miejscowościach nowoprzyłączonych do gmin miejskich, względnie w nowoutworzonych miastach podatki od nieruchomości, od lokali i od placów budowlanych winny być wymierzane od dnia wejścia w życie danej uchwały Rady Ministrów o zmianie ustroju danej miejscowości.

Towarzystwo Ubezpieczeń „Polonia".

Towarzystwo Ubezpieczeń „Polonia" Sp. Akc. powstało w roku 1917, mimo przeszkód, czynionych przez władze okupacyjne, dzięki dążeniom wybitnych osób ze sfer przemysłowych oraz handlowych i jest pierwszem z Towarzystw Ubezpieczeń, powstałych w odrodzonej Polsce.

Działalność Towarzystwa „Polonia" stopniowo się rozwijała, z roku na rok, ogarniając coraz nowe tereny Rzeczypospolitej i w dobie obecnej nie ma prawie większej miejscowości, niezależnie od szeregu osad, w którychby „Polonia" nie posiadała swego zastępcy.

Jednocześnie Towarzystwo „Polonia" rozszerzało stopniowo operacje na coraz nowe działy ubezpieczeń. Obecnie „Polonia" załatwia ubezpieczenia:

Od ognia domów mieszkalnych, budynków fabrycznych, ruchomości fabrycznych i miejskich, towarów oraz ruchomości domowych;

Od kradzieży z włamaniem ruchomości fabrycznych, miejskich, towarów, zawartości kas pancernych i ogniotrwałych oraz ruchomości domowych;

Od Odpowiedzialności Cywilnej właścicieli domów i różnych zawodów, wynikłej wskutek roszczenia osób trzecich;

Transportów lądowych, rzecznych i morskich:

Szyb wystawowych od stłuczenia, jak również ubezpieczenia życiowe i od nieszczęśliwych wypadków.

W ciągu 14 lat swego istnienia „Polonia" wypłaciła miljony złotych, tytułem odszkodowania za różne straty, przyczem wypłata tych odszkodowań była uskuteczniana w okresie, gdy życie ekonomiczne w naszym kraju niejednokrotnie się załamywało i gdy wykonywanie zobowiązań, nawet w firmach przedwojennych, starych, napotkało na duże trudności.

Polisy Towarzystwa „Polonia" są przyjmowane przez wszystkie Banki Państwowe i Instytucje Kredytowe, jako zabezpieczenie udzielonego kredytu.

Towarzystwo „Polonia" posiada nieruchomości w Warszawie, Grudziądzu, Katowicach i Poznaniu. Obecnie odbywa się w Warszawie, przy Pl. Dąbrowskiego Nr. 1, budowa domu Towarzystwa „Polonia", który będzie jednym z najpiękniejszych gmachów stolicy.

Każdy — komu zależy na należytem zabezpieczeniu swego mienia — winien ubezpieczenie to powierzyć Towarzystwu, tak mocnemu i solidnemu, jak „Polonia", gdyż wtedy, w razie wypadku, nie będzie narażony na żadne straty.

ODDZIAŁ TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ „POLONIA" znajduję się w Łodzi, przy ulicy 6-go Sierpnia Nr. 1.

Przepisy o przymusie kanalizacyjnym w Łodzi. 7)

Wpusty kanalizacyjne.

§. 24.

Ścieki z podwórz, dróg, stajen, pralni i t. p. odprowadza się zapomocą wpustów.

Wpusty te muszą być zaopatrzone w dostatecznie gęstą kratkę, posiadać nieprzepuszczające wody osadniki dla zatrzymywania piasku, gruzu, śmieci i t. p. i mieć odpowiednie zamknięcie wodne.

W miejscach, w których wpusty będą wystawione na działanie mrozu, zwierciadło wody w osadnikach i zamknięciach wodnych musi się znajdować na głębokości, zabezpieczonej od zamarzania, t. j. nie płyciej, niż 1,80 mtr. poniżej terenu (§ 16). Wpusty podwórzowe powinny posiadać osadnik z wiadrem osadowem najmniej 50 cm. głębokiem.

Powierzchnia ziemi naokoło wpustu powinna być zabrukowana lub zalana asfaltem, cementem i t. p. i do wpustów powinny być przeprowadzone rynsztoki.

Zakładanie wpustów w suterynach, piwnicach i t. p. dozwala się tylko w takim razie, jeżeli pomieszczenia, w których zostały założone wpusty, są łatwo dostępne i jeżeli ciągły przypływ ścieków zabezpiecza syfony od wysychania.

Zlewy.

§ 25.

Zlewy mogą być urządzone bądź w kształcie mis zlewowych bądź też w kształcie zmywaków, umywalni i t. p. Wszelkiego rodzaju urządzenia zlewowe muszą być obowiązkowo zaopatrzone w zamknięcia wodne i posiadać przepisowe kratki (sitka) dla zatrzymywania grubszych odpadków (§ 21). Sitka przy zmywakach powinny być przymocowane na stałe przed syfonem — przy innych urządzeniach zlewowych — w dnie miski zlewowej.

Każdy zlew musi być zaopatrzony w kran wodociągowy w celu przemywania miski i zamknięcia wodnego po każdem użyciu.

Zaleca się unikać umieszczania wszelkiego rodzaju zlewów w pokojach mieszkalnych.

Zmywaki i zlewy w większych kuchniach, jatkach, restauracjach, rzeźniach i t. p. powinny być zaopatrzone w urządzenia do zatrzymywania zawartych w ściekach do przewodów kanalizacyjnych. Wyławiacze tłuszczu muszą posiadać dostateczną do ochładzania ścieków powierzchnię i mieć łatwo dostępne do czyszczenia i wentylacji otwory.

Wanny.

§ 26.

Wanny należy umieszczać w ubikacjach należycie ogrzanych, zwentylowanych i widnych i ustawić je na podłodze w taki sposób, żeby dostęp do utrzymania w czystości wanien był zapewniony.

Każda wanna musi posiadać przelew, umieszczony na wysokości najwyższego poziomu wody, połączony z rurą spustową powyżej zamknięcia wodnego (§ 22). Otwór przelewowy powinien być zaopatrzony w sitko wlotowe.

Wlot rury spustowej mieści się w najniższym punkcie dna wanny i jest zamykany szczelnie zapomocą metalowego korka. Rura spustowa musi posiadać obowiązkowo zamknięcia wodne względnie powinna się kończyć nad wpustem posadzkowym, posiadającym takie zamknięcie.

Klozety i pisuary.

§ 27.

Wydzieliny ludzkie należy usuwać zapomocą wodnych klozetów i pisuarów zmywanych wodą.

1. Klozety pojedyńcze:

System misek klozetowych może być dowolny, jednakże wszystkie ich typy muszą obowiązkowo posiadać przepisowe zamknięcia wodne (§ 21), umieszczone bezpośrednio pod miską, oraz być tak urządzone, żeby na misce klozetowej pozostawała zawsze woda głębokości przynajmniej 40 mm., i żeby cała powierzchnia miski była należycie spłókiwana wodą.

Miska powinna posiadać w swej górnej krawędzi przetok dla równomiernego rozprowadzenia wody, zmywanej po powierzchni miski.

Wolny koniec syfonu powinien się łączyć z pionem spustowym drogą jak najkrótszą i odległość między niemi mierzona w rzucie poziomym nie powinna przewyższać 1,50 mtr.; w razie przekroczenia tej granicy należy przeprowadzić pomocniczą rurkę wentylacji od górnego kolana syfonu stosownie do § 21.

Każda miska klozetowa powinna posiadać syfonowy rezerwoarek płóczący, umieszczony nie niżej niż 1,60 mtr. nad sedesem, i dający strumień wody za pociągnięciem rączki łańcuszka.

Rezerwoarek łączy się z miską zapomocą rury ołowianej lub cynkowej o średnicy 30 mm. w świetle.

Woda, potrzebna do każdorazowego zmycia miski, powinna wlewać się do niej z rezerwoarka w przeciągu 3 do 5 sekund w ilości, nieprzekraczającej 8—12 litrów, przyczem z taką siłą, żeby znajdujące się na misce nieczystości mogły być całkowicie zmyte i usunięte poza zamknięcie wodne klozetu. Urządzenia nieodpowiadające powyższym warunkom nie mogą być stosowane.

Również nie dozwala się na ustawianie takich klozetów, w których nieczystości przechodzą przez ruchowe przyrządy, jak: zawozy, zasuwy i t. p., ani też klozetów, przemywanych zapomocą mechanizmów automatycznych, umieszczonych przy drzwiach, sedesach i innych.

O ile klozety muszą być umieszczone tak wysoko, że rezerwoarki ich nie będą stale zasilane wodą w dostatecznej mierze, to należy urządzić dodatkowe rezerwoary zasilające, obliczone na zapas wody przynajmniej po 100 litrów na każdy obsługiwany klozet.

Wyjątki od powyższych przepisów mogą być dopuszczane za każdorazowem zezwoleniem Magistratu tylko w wypadkach, gdy tego będą wymagały miejscowe warunki, lub gdy projektowany odmienny system spłókiwania klozetów będzie uznany za celowy.

2. Klozety grupowe.

Klozety grupowe są urządzane w gmachach publicznych jak: szkoły, koszary, fabryki i. t. p., w których pojedyńcze klozety nie okazały się praktycznemi. W szpitalach, lecznicach, sanatorjach klozety grupowe nie są dopuszczalne.

Konstrukcja klozetów grupowych i ich zastosowanie podlegają zaakceptowaniu przez Magistrat w każdym poszczególnym wypadku.

3. Pisuary.

Pisuary pojedyńcze należy urządzać w formie gładkich muszel ściennych, posiadających w dnie sitko, przymocowane na stałe do korpusu i zaopatrzone w przepisowe zamknięcia wodne.

Do przepłukiwania pisuarów służą osobne rezerwoarki zasilane wodą z wodociągu i połączone z muszlą zapomocą przewodu zmywnego. Rezerwoarki powinny spuszczać każdorazowo nie mniej, niż 2,5 litra wody.

Pisuary ogólne również mogą być stosowane tylko spłókiwane wodą ze stałem lub perjodycznem przemywaniem.

Mogą się one składać z kilku pojedyńczych pisuarów, ustawionych szeregiem i spłókiwanych albo każdy osobno, albo wszystkie jednocześnie z wspólnego zbiornika o dostatecznej pojemności, albo też mogą być urządzane w formie otwartych żłobków naziemnych o powierzchni zupełnie gładkiej i niewsiąkliwej, przedzielonych nie dochodzącemi do podłogi niskiemi przegródkami i spłókiwanych stale lub perjodycznie.

Przy automatycznem spłukiwaniu pisuarów ogólnych odstępy czasu między zmywaniami powinny być o tyle krótkie, żeby mocz w zamknięciach wodnych nie mógł się długo zatrzymać i był usuwany do kanałów w stanie możliwie większego rozcieńczenia wodą.

W pisuarach ogólnych, urządzanych w miejscach nieopalanych, powierzchnia wody w syfonach powinna być zagłębiona niżej linji zamarzania. Również należy zabezpieczyć od mrozu rezerwoarki i instancję zmywną.

(Dalszy ciąg nastąpi)

BIBLJOTEKA

PRZY CENTRALNEM STOWARZYSZENIU WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI m. ŁODZI
46 PIOTRKOWSKA 46

ZAWIERA ARCYDZIEŁA NAJNOWSZEJ LITERATURY POLSKIEJ I OBCEJ.

Książki wydaje się w dni powszednie od godz. $3^1/_2$ do $5^1/_2$ po południu, a w dni przedświąteczne od 11 do 1 po południu.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI 1 ZŁ.

Ogłoszenie.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 30-go września r. b o godzinie 11-ej przed południem, w gmachu Towarzystwa Kredytowego, przy ulicy Pomorskiej Nr. 21, odbędzie się losowanie listów zastawnych konwersyjnych $4^1/_2\%$ ser. VIII i 5% ser. IX i 8% ser. X na sumę zł. 182,675,—.

Skład Węgla, Drzewa i Koksu

A. Schwartz

ul. Przejazd Nr. 90, tel. 116-14
dojazd tramwajem Nr. 15.

Poleca węgiel górnośląski i dąbrowiecki pierwszorzędnej jakości, niekoksujący, oraz koks miękki i drzewo opałowe: w szczapach i rąbane. — Dostawa do domów w każdej ilości.

Ceny najniższe.

Fabryka tektury smołowcowej

Bronisław Goldei S^ka^

Łódź, ul. Składowa 33, tel. 110.59

poleca na dogodnych warunkach

papę, smołę i pak węglowy.

Łódzka Odlewnia Żelaza

„FERRUM"

Właśc.: E. Bauer i A. Weidmann

Łódź, Kilińskiego Nr. 121, telefon 218-20.

WYKONYWA SZYBKO, DOKŁADNIE i PO CENACH BARDZO UMIARKOWANYCH.

Wszelkie odlewy z szarego żelaza podług własnych lub nadesłanych modeli i rysunków.

Wszelkie roboty tokarskie.
Wszelką mechaniczną obróbkę metali.

Spółdzielczy Bank Kredytowy

Właściciel Nieruchomości m Łodzi

Piotrkowska 39 spółdz. z ogr. odpowiedzialnością **Telefon 187-81**

Udziela kredytów krótkoterminowych Pp Właścicielom nieruchomości miejskich na kaucje, raty, spłaty wierzycieli i t. p. celem otrzymania pożyczek Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi.

Opłaca kupony i wylosow. listy zastawne Towarzystw Kredytowych m. Łodzi, Warszawy oraz miast prowincjonalnych.

Kupuje i sprzedaje czeki w walutach obcych na wszystkie miejscowości zagraniczne.

Załatwia kupno i sprzedaż akcji i papierów procentowych i finansuje pożyczki Tow Kredytowego m. Łodzi.

Udziela fachowych porad przy zaciąganiu pożyczek Tow. Kredyt. **bezpłatnie.**

Przyjmuje oszczędności na książeczki wkładkowe.

№ 3834/BB.

Dyrekcja
Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w Łodzi położone, obciążone pożyczkami Towarzystwa, za niezapłacone raty wraz z zaległościami, wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające o godz. 11-ej z rana w Kancelarji Wydziału Hipotecznego m. Łodzi przy ul. Pomorskiej № 21 przed wyznaczonymi rejentami.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w księgach hipotecznych odpowiednich nieruchomości oraz w biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi i tamże przeglądane być mogą.

W razie gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świątecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

№№ hipoteczny nieruchomosci	przy ulicy	Vadium	Licytacja rozpocznie się od sumy	przed notarjuszem	Dnia
105/6/7	Drewnowska	1100	8250	E. Achenbach	29 XII 31
252	Piotrkowska	5480	41100	J. Andrzejewski	"
270-xa	Gdańska	20000	150000	S. Baranowski	"
288 aa	Mielczarskiego	22940	172050	S. Jarzębski	"
288-ad	"	18700	140250	W. Jeżewski	"
292/3	Ogrodowa	4280	32100	L. Kahl	"
468 a	Cegielniana	24000	180000	A. Karnawalski	"
698	Piotrkowska	30420	228150	H. Kl-s	"
761	"	44560	334200	J. Krzemieniewski	"
795-ab	6-go Sierpnia	2100	15750	B. Lisowski	30 XII 31
811	Andrzeja	14500	108750	J. Łada	"
811-g	"	25600	192000	K. Rossman	"
819-ee	Kopernika	4940	37050	J. Rzymowski	"
1109-e	Sienkiewicza	24180	181350	A. Smoliński	"
1285-a	Rokicińska	18000	135000	S. Szmidt	"
1404	Cegielniana	3940	29550	E. Trojanowski	"
2206	Zamenhofa	10440	79300	H. Wardęski	"

Łódź, dnia 24 września 1931 roku.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi opierając się na art. 25 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 roku o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. Nr. 23 poz. 202), podaje do publicznej wiadomości, że przystępuje, na podstawie punktu d art. 9 cytowanego rozporządzenia, do opracowania szczegółowego planu zabudowania, obejmującego fragmenty miasta, zawarte:

1. między torem kolei Kaliskiej, północną i wschodnią granicą miasta oraz ulicami: Brzezińską, Zgierską i Drewnowską;
2. między torem kolei Kaliskiej, północno-zachodnią i zachodnią granicą miasta oraz torem kolei Łódź-Pabjanice;
3. między torami kolei Kaliskiej i stacji towarowej Karolew oraz ulicami Nowo-Kątną, Kątną, Żeromskiego i Drewnowską;
4. między torem kolei obwodowej a ulicami: Miljonową, Kilińskiego, Emilji, Piotrkowską, Czerwoną, Kątną i Nowo-Kątną;
5. między torami stacji towarowej Łódź-Fabryczna a ulicami: Zagajnikową, Pomorską i Konstytucyjną.

Z treścią mającego być sporządzonym projektu szczegółowego planu zabudowania wymienionych wyżej fragmentów miasta interesowani mogą się zaznajamiać w Wydziale Budownictwa Magistratu m. Łodzi, Plac Wolności Nr. 14, pokój 44, w czasokresie od dnia 1 stycznia 1932 roku do dnia 1 lutego 1932 roku w godzinach od 13 do 15 z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

W czasokresie od dnia 1 lutego 1932 roku do dnia 15 marca 1932 roku interesowani mogą zgłaszać do Magistratu m. Łodzi wnioski, dotyczące wyżej wspomnianego planu zabudowania.

Łódź, dnia 8 września 1931 roku.

Magistrat m. Łodzi.

Redaktor: Oskar Friese, b. poseł Wydawca: Centralne Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi i Województwa Łódzkiego, Łódź, Piotrkowska 46. Odbito w drukarni „Neue Lodzer Zeitung", Piotrkowska 15.